

MAGAZYN GEOINFORMACYJNY

GEODETA

LIPIEC 2004

NR 7 (110) ISSN 1234-5202

NR INDEKSU 339059

CENA 16,97 Zł
(w tym 7% VAT)

**PROPOZYCJA UTWORZENIA
AGENCJI KATASTRALNEJ
JUŻ SPOTKAŁA SIĘ Z ZAJADŁĄ KRYTYKĄ.
CZY TO SAMO CZEKA
RAPORT NA TEMAT CENNIKA?**

**POTRZEBNY
NIE TYLKO
NOWY
CENNIK**



SGP

Bez większych zmian



PRAWO

Podziały po nowemu



SYLWETKA

Prof. F. Piątkowski



ZASÓB

www.watpliwa.reklama

Realizacja wojewódzkich systemów informacji przestrzennej w Polsce (cz. VI)

WODGiK: archiwum czy wizytówka geodezji?

KRYSTIAN KACZMAREK, JAROSŁAW CZOCHAŃSKI

W dotychczasowych publikacjach na temat regionalnych systemów informacji przestrzennej (GEODETA 2-6/2004) autorzy kładli nacisk na stronę formalnoprawną i technologiczną zagadnienia. W artykule zamykającym cykl uwagę zwracają na funkcjonowanie geodezji na poziomie regionalnym, a przede wszystkim na rolę wojewódzkich ośrodków dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej (WODGiK).

Wojewódzkie ośrodki dokumentacji powinny znaleźć swoje miejsce w budowie i rozwoju regionalnych systemów informacji przestrzennej, a jednym z ich podstawowych celów winna być integracja różnorodnych zasobów informacyjnych na poziomie województwa. Włączenie służby geodezyjnej w struktury samorządowe pozwala na stworzenie formalnych, instytucjonalnych i technicznych warunków do powiązania działań geodezji województwa, WODGiK-u oraz jednostki prowadzącej wojewódzki SIP. Jak dotąd ani organizacyjne powiązanie wojewódzkich ośrodków dokumentacji z administracją samorządową, ani zakres ich działania nie zostały jeszcze w Polsce precyzyjnie określone. Stan ten odbija się nie tylko na przyjętych już regionalnych rozwiązaniach, ale i na wielkim zróżnicowaniu jakości prac w poszczególnych WODGiK-ach.

WODGiK - i co dalej?

W 2002 roku na konferencji w Elblągu poświęconej ośrodkom dokumentacji postawiono pytanie: ODGiK i co dalej? Tymczasem wydaje się, że właściwa odpowiedź już padła. Nomen omen na rok wcześniejszej konferencji elbląskiej służyło rozważaniu nad przekształceniem

ośrodków dokumentacji w „centra SIT”. I to byłby krok we właściwą stronę, tylko że krok ten należy rzeczywiście wykonać. Na razie formalnie wciąż nie określono kierunku, w jakim powinny pójść zmiany w funkcjonowaniu WODGiK-ów. Obecny stan ośrodków jest bowiem wynikiem indywidualnych działań poszczególnych jednostek administracji, nie zaś rezultatem określonej polityki państwa. Z drugiej strony rozwój technologii i wzrost znaczenia informacji przestrzennej w gospodarce, zarządzaniu i życiu codziennym w krajach wysoko rozwiniętych uświadamiają nam nasze technologiczne i „geoprzestrzenne” zacofanie. Świadczy o nim nie tylko niska jakość informacji, przestarzała technologia jej tworzenia czy udostępniania, ale również brak umiejętności jej wykorzystania przez administrację (na każdym poziomie). Myśląc o zmianach, trzeba wszakże pamiętać, że niskie potrzeby odbiorców informacji często wynikają z niskiego poziomu jej udostępniania przez służbę geodezyjną. Poprawić ten stan rzeczy mogą właśnie ośrodki dokumentacji, które powinny stać się wizytówką geodezji, a nie pozostawać archiwami starodruków odnawianych raz na kilkanaście lat.

Twórca i odbiorca

Nie ma większego znaczenia, kto na rynku produktu cyfrowego pojawi się pierwszy: twórca informacji czy jej odbiorca. Wdrożenie i wykorzystanie technologii GIS może być bowiem wykreowane przez oczekiwania rynku na szybki dostęp do aktualnej i precyzyjnej informacji, ale także sam rynek może być ukształtowany poprzez wprowadzanie nowoczesnych systemów informacji przestrzennej. Na dalszą metę potrzebny jest jednak stan swoistej równowagi. Rozwijanie SIP bez istnienia wcześniej przygotowanych odbiorców tej technologii i informacji nie ma sensu, zaś gotowość i oczekiwanie odbiorców na informację bez wytworzenia odpowiedniego poziomu i infrastruktury jej udostępniania jest równie bezcelowe. Pojawia się więc problem kreowania równowagi pomiędzy obiema stronami. Jaka ma być w tym wszystkim rola ODGiK? Za pewnością powinna być najważniejsza. Wchodząc do Unii Europejskiej, Polska włącza się jednocześnie w wiele strategicznych programów, w tym w budowę społeczeństwa informacyjnego, którego jedną z cech jest dostęp do wiedzy o przestrzeni i środowisku poprzez odpowiednią infrastrukturę. Dużą wagę do zagadnień GIS przywiązuje także Komisja Europejska, co znajduje odzwierciedlenie chociażby w podejmowanych działaniach i projektach (z INSPIRE na czele) oraz utrzymywaniu internetowego portalu tematycznego GI & GIS (<http://www.ec-gis.org>). Dzisiaj do rozwiązania wielu nurtujących nas problemów (czy to w skali firmy, czy państwa) nie wystarczy już kupno mapy, lecz potrzebne jest bieżące śledzenie zmian zachodzących w przestrzeni. Najcenniejszym towarem staje się informacja z możliwością szybkiego dostępu do

niej. W tej infrastrukturze danych przestrzennych powinny znaleźć się ośrodki, i to nie tylko jako jej element, ale także jako gwarant wysokiej jakości i dostępności informacji.

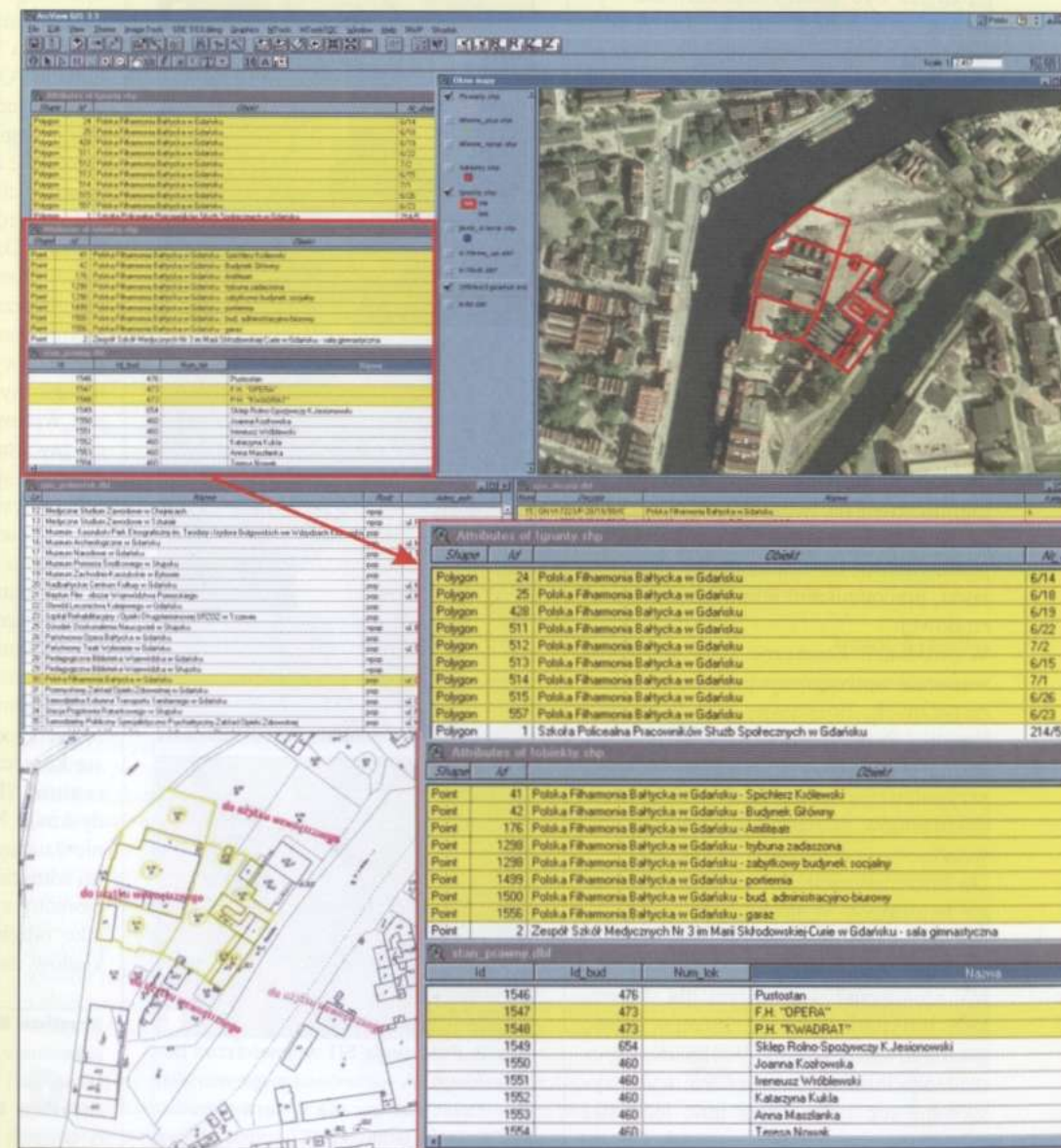
Pomorskie doświadczenia - GIS jako narzędzie w WODGiK

Doświadczenia zgromadzone w Gdańsku mogą stanowić dobry materiał do dyskusji na temat kierunków i sposobów rozwijania wojewódzkich ośrodków dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej. To właśnie odbiorcy informacji przestrzennej wyznaczyli zarówno kierunki początkowego rozwoju systemu pomorskiego, jak również współokreślają wachlarz zadań obecnie stawianych przed WODGiKiem. Ośrodek zaś określa warunki techniczne niezbędne do sprostaniam tym oczekiwaniom oraz przygotowuje i udostępnia informację, zarządzając nią na poziomie województwa. Gdański WODGiK ulokowany jest jako wyodrębniona komórka w strukturze organizacyjnej Departamentu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Marszałkowskiego. Nieduży, znakomicie wyposażony informatycznie, zatrudniający w Pracowni SIT zaledwie kilku (za to świetnie wyszkolonych operatorów GIS) – zapewnia najwyższy poziom prac. Jednocześnie podnosi poprzeczkę dla rozwiązań informatycznych stosowanych w administracji wojewódzkiej. Pozostaje jeszcze kwestia finansowania systemu. Powiązanie ośrodka ze strukturą administracji samorządowej wpływa na znaczące obniżenie ogólnych kosztów jej działania. O ile sama implementacja i wdrożenie rozwiązań SIP jest w początkowej fazie budowy istotnym przedsięwzięciem finansowym, to dalsze funkcjonowanie systemu i wykorzystanie w pracach administracji z czasem przynosi jej znaczne korzyści (rys. 1). Ponieważ w przypadku pomorskiego do potrzeb zarządzania województwem stały

się podstawą podjęcia prac nad budową SIT, nie poniesiono wysokich kosztów uruchamiania prac koncepcyjno-projektowych. Istotę podejścia do roli WODGiK stanowiło traktowanie zasobu geodezyjno-kartograficznego jako zintegrowanego źródła informacji o przestrzeni regionu (zarówno w postaci materiałów analogowych, jak i cyfrowych) oraz systemu informacyjnego – jako narzędzia integracji WODGiK ze strukturą administracyjną samorządu. Takie umiejscowienie ośrodka wydaje się najlepszym rozwiązaniem, gwarantującym mu sensowną przyszłość i istotną rolę w instytucjonalnym systemie kształtowania przestrzeni i zarządzania jej zasobami. Stąd też właśnie wziął się taki, a nie inny sposób zarządzania danymi zgromadzonymi w SIT. Poza podstawowymi



Rys. 1. Schemat kształtowania się relacji kosztów realizacji niektórych zadań samorządu (m.in. zarządzania nieruchomościami, ochrony środowiska, planowania przestrzennego, monitoringu i polityki regionalnej) oraz kosztów budowy i utrzymania SIP w stosunku do czasu realizacji tych zadań



Rys. 2. „Okna” bazy danych z aplikacji zarządzania informacjami dotyczącymi nieruchomości województwa pomorskiego opracowanej w Pracowni SIT WODGiK w Gdańsku

bazami TBD tworzą go bowiem moduły powiązane z określonymi zadaniami samorządu (np. moduł planistyczny, moduł monitoring, nieruchomości województwa).

● WODGiK w integrowaniu działań samorządu

Jak zatem, wychodząc z doświadczeń pomorskich, kształtować przyszłość ośrodków? Jaką rolę im przypisać? Jaka struktura ośrodków będzie pozwalała na ich najsprawniejsze funkcjonowanie? W dużej mierze odpowiedzi na powyższe pytania przynosi samo życie.

Rola WODGiK-ów związana jest z przestrzenią poziomu regionalnego i temu poziomowi odpowiadają zasoby gromadzone przez nie danych. Jednakże nie mogą to już być zasoby nakierowane wyłącznie na odbiorców analogowych materiałów kartograficznych, tylko zbiory wielofunkcyjne, dostosowane do potrzeb szeroko pojmowanego rynku, w tym także administracji. Same ośrodki, nie tracąc swej dotychczasowej roli, muszą stać się jednostkami powiązanymi funkcjonalnie z administracją i wspierającymi jej działania poprzez przygotowywanie i udostępnianie niezbędnych zasobów danych. Wszystkie ODGiK-i powinny stanowić wyodrębnione komórki organizacyjne, wchodzące w skład urzędów marszałkowskich (na poziomie powiatów – starostw). Przyniosłoby to dodatkowy pozytywny efekt w zakresie wykorzystania funduszu gospodarki zasobem geodezyjnym i kartograficznym na tworzenie SIT, nie zaś, jak to obecnie często bywa, na pensje dla pracowników. Ci ostatni staliby się, rzecz jasna, pracownikami administracji samorządowej.

W ośrodkach konieczne staje się wprowadzenie nowoczesnych narzędzi informatycznych. Pozytywną rolę w przygotowaniu formalnoprawnych podstaw informatyzacji zasobu odegrał GUGiK, przygotowując w ostatnich latach wiele dokumentów tworzących fundament nowoczesnego zarządzania zasobem.

Do informatyzacji zasobu wojewódzkiego należałoby w strukturach ośrodków utworzyć centra przetwarzania danych (np. pracownie SIP). Dane te powinny być ulokowane w otwartym dla wszystkich instytucji systemie, którego jakość gwarantowałby właśnie WODGiK. Zgromadzona informacja może być wykorzystywana nie tylko przez inne jednostki administracji publicznej, ale także staje się przedmiotem działalności komercyjnej ośrodków.



Rys. 3. Pracownia SIT województwa pomorskiego (A – stanowiska operatorskie; B – część techniczna – serwerownia) i WODGiK w Gdańsku (C – punkt obsługi klientów; D – stanowisko techniczne; E – archiwum map i materiałów analogowych)

WODGiK-i mogą zacząć pełnić nową rolę związaną z zarządzaniem przestrzenią i kreowaniem polityki przestrzennej. Posiadana infrastruktura informatyczna pozwoliłaby także na prowadzenie monitoringu regionalnego, od dawna będącego niespełnionym postulatem służb planistycznych.

● Nowe oblicze ODGiK

Nowoczesne zarządzanie przestrzenią i wspieranie działań administracji wszelkich rodzajów i szczebli musi coraz szerzej i szybciej wykorzystywać narzędzia informatyczne i zgromadzone zasoby danych. Elementarnym składnikiem tego procesu są systemy informacji przestrzennej, które z kolei muszą być powiązane ze służbami i strukturami geodezyjnymi osadzonymi w przepisach prawa i merytorycznie oraz technicznie przygotowanymi do zarządzania informacją. Spełniające taką funkcję PODGiK-i i WODGiK-i mogłyby stać się jednocześnie integratorami informacji regionalnej, ograniczając czasochłonność i koszty tworzenia licznych rozproszonych systemów i baz danych obsługujących różne podmioty administracji publicznej. Działanie ośrodków w dotychczasowej formie prowadzi do ich stopniowej marginalizacji. I nie chodzi tu o ich „podtrzymywanie”, ale o ukształtowanie na zupełnie nowym poziomie – szczególnie technologicznym i informacyjnym. Niezbędne jest wprowadzenie zarządzania informacją zawartą w zasobie. To właśnie ośrodki powinny spełniać funkcję sterująco-kontrolną i dystrybucyjną wobec zasobów danych. Powinny one mniej skupiać się na tworzeniu informacji, a bardziej na jej utrzymaniu w najlepszym stanie oraz na marketingu wobec odbiorców zewnętrznych i administracji.

Wprowadzenie technik informatycznych oraz cyfrowego zasobu danych i internetowych sposobów ich udostępniania staje się koniecznością, a rola ośrodków jako centrów SIT nie powinna chyba podlegać dyskusji. Niezbędne jest jednak sprzężenie działań tychże ośrodków z jednostkami administracji publicznej w jeden funkcjonalny system, a nie utrzymywanie ich jako odrębnych jednostek o cechach układów usługowych.

Krzysztof Kaczmarek jest geodetą województwa pomorskiego i dyrektorem Departamentu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami

Jarosław Czochoński jest pracownikiem Katedry Geografii Fizycznej i Kształtowania Środowiska Uniwersytetu Gdańskiego, od 12 lat zajmuje się problematyką GIS